

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Uwiecznili historię
miasta

str. 2

GMINA PŁUŻNICABędą mieli więcej
lepszego wody

str. 3

WĄBRZEŻNONie ostatni taki
festiwal

str. 5

GMINA DĘBOWA ŁĄKAWinobranie
w Kurkocinie

str. 6

CZWARTEK
6 PAŹDZIERNIKA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 40/2022 (702)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

31-latkka czeka długa odsiadka

KSIĄŻKI/WĄBRZEŻNO ▶ Policjanci ruchu drogowego złapali kierowcę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. 31-latek twierdził, że uciekał, bo nie ma prawa jazdy. Jednak policjanci nie dali się oszukać. A chodziło o coś więcej...



W miniony czwartek (29.09) policjanci drogówki kontrolowali prędkość pojazdów w rejonie Szkoły Podstawowej w Książkach. Około godziny 11:20 mundurowi zmierzili prędkość jadącego w ich kierunku audi. Kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość o ponad 30 km/h.

– Funkcjonariusz dał kierowcy znak do zatrzymania, wskazał miejsce, gdzie ten ma zaparkować. Kierowca audi zwolnił, włączył kierunkowskaz i nagle z impetem ruszył dalej. Policjanci natychmiast

ruszyli za nim w pościg. Po kilku kilometrach mężczyzna wjechał na teren posesji swojego ojca, gdzie został zatrzymany. Na pytanie dlaczego nie zatrzymał się do kontroli, powiedział, że nie ma prawa jazdy i spanikował, ponieważ w przeszłości już trzykrotnie miał zakaz kierowania, między innymi za prowadzenie pod wpływem alkoholu – podaje KPP Wąbrzeźno.

Tym razem kierowca był trzeźwy, ale jego zachowanie wzbudziło podejrzenia policjantów, dlate-

go dokonali badania jego śliny na obecność narkotyków. Tester jednoznacznie wskazał, że mężczyzna kierował pod wpływem marihuany. Jednak funkcjonariusze nie poprzestali na tym.

31-letni mieszkaniec Wąbrzeźna był bardzo zdenerwowany, policjanci przeszukali jego samochód, znajdując w środku foliowy woreczek z zawartością suszu roślinnego.

dokończenie na str. 3

Wąbrzeźno

Utworzyli skwer malucha

Ciekawa inicjatywa wąbrzeskiego samorządu. Zainteresowani wyprawką wąbrzeskiego malucha mogli też posadzić drzewa na specjalnie utworzonym skwerku. Wszystko ku czci swoich pociech.



Osiem drzewek dla dzieci urodzonych w 2022 roku posadzili ich rodzice. Dęby były dla chłopców, śliwy dla dziewczynek. Drzewka posadzili rodzice dzieci urodzonych w tym roku, którzy odebrali wyprawkę wąbrzeskiego malucha i wyrazili chęć udziału w akcji.

– Rozpoczęło się od przywitania uczestników i przedstawienia założeń akcji przez burmistrza Wąbrzeźna Tomasza Zygnarowskiego. Na terenie znajdującym się na osiedlu Marysieńka posadzono 5 śliw i 3 dęby. Każde drzewko zostało oznaczone imienną tabliczką, aby w przyszłości rodziny

mogły identyfikować się z własnoręcznie posadzonym drzewkiem. Akcja nawiązuje do dawnej polskiej tradycji, zgodnie z którą po narodzinach nowego członka rodziny sadzono drzewo, by móc przyglądać się i podziwiać jak rośnie ono razem z dzieckiem – podaje wąbrzeski magistrat.

Teren, na którym zostały posadzone, nazwano Skwerem Wąbrzeskiego Malucha. Akcja będzie kontynuowana, a sadzenie drzewek będzie odbywało się dwa razy w roku.

(ak),
fot. UM Wąbrzeźno

Uwiecznili historię miasta

WĄBRZEŻNO ▶ III tom Historii Wąbrzeźna trafił do rąk czytelników w pierwszej połowie sierpnia br. To nowe wydawnictwo stało się inspiracją dla radnych do podjęcia stanowiska w sprawie upamiętniania historii lokalnej. Rada podjęła je na sesji 26 września 2022 r.



Stanowisko rady miasta w sprawie upamiętniania historii lokalnej było jednym z pierwszych punktów XLV sesji, która odbyła się 26 września 2022 roku w sali kolumnowej Wąbrzeskiego Domu Kultury. Temat ten miał uroczystą oprawę i połączony był z nowym lokalnym wydawnictwem – III tomem Historii Wąbrzeźna.

Trzeci tom Historii Wąbrzeźna jest uzupełnieniem dwutomowego wydania o tym samym tytule, które ukazało się w 2005 roku. W tej pierwszej publikacji opisano dzieje miasta od pradziejów do 2002 roku, natomiast trzeci tom obejmuje lata 2003–2020. Czytelnik znajdzie w nim również tematy z lat wcześniejszych, których nie podjęto w tomie drugim.

Nowe opracowanie liczy 280 stron. Spisania najnowszych dzie-

jów miasta podjęli się lokalni pasjonaci historii: Grzegorz Banaś – nauczyciel historii w Zespole Szkół Ogólnokształcących, Paweł Becker – historyk i bibliotekarz w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II, oraz Kinga Kamińska – studentka Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Książka została wydana pod redakcją prof. dr. hab. Krzysztofa Mikulskiego i Aleksandra Czarneckiego przy współudziale Aleksandry Basikowskiej i Anny Borowskiej.

Prace nad nią trwały od 2019 roku. Opracowania dotyczą symboli miasta, polityki lokalnej, bezpieczeństwa publicznego, demografii i gospodarki, współpracy zagranicznej, życia religijnego, oświaty i wychowania, sportu, kultury i ochrony zdrowia. Wzbogacone są zdjęciami. Książka zawiera

spisy tabel i rycin oraz indeks osobowy. Jej szata graficzna nawiązuje do publikacji z 2005 roku.

Nowa publikacja stała się inspiracją dla rady miasta do podjęcia stanowiska w sprawie upamiętniania historii lokalnej. Przyjęcie tego dokumentu miało podniosły przebieg. Uroczystość rozpoczęła od hymnu Wąbrzeźna, zagrane na trąbce przez Mirosława Lewandowskiego. Wprowadzeniem do podjęcia stanowiska było wystąpienie Aleksandra Czarneckiego, w którym przypomniał kolejno wszystkich, którzy spisali dzieje miasta, podkreślając ich ważną rolę w utrwalaniu i rozpowszechnianiu historii Wąbrzeźna. Po jednogłosnym przyjęciu stanowiska głos zabrali goście: Krzysztof Mikulski, Grzegorz Banaś, Paweł Becker i Kinga Kamińska, promując III tom



Historii Wąbrzeźna.

– Spisywanie historii to powinność historyka, historyków, aby upamiętniać i przekazywać wiedzę o dziejach miasta, aby można było w niej poszukiwać i do czego się odwoływać – mówił prof. dr. hab. Krzysztof Mikulski. – Cieszę się, że po dwudziestu latach do monografii Wąbrzeźna dopisano III tom, który jest dziełem kolejnego pokolenia. Wydaje się, że może to być początkiem dobrej tradycji, że w każdym pokoleniu ktoś będzie dopisywał do tej monografii kolejną część.

– Historia jest od tego, aby na jej podstawie budować swoją wiedzę i doświadczenie. W dzisiejszych czasach zdobywać tę wiedzę trzeba w odpowiednich miejscach. Na pewno takim jest książka, którą dzisiaj promujemy – mówił

burmistrz Tomasz Zygnarowski.

– Bardzo dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w tę pracę. Dziękuję za Waszą determinację i chęć do jej podjęcia, dzięki Wam możemy dzisiaj te dwadzieścia lat w pigułce sobie przybliżyć, ocenić i przeanalizować.

Trzeci tom Historii Wąbrzeźna dostępny jest w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Witalisa Szlachetkowskiego. Czytelnicy, którzy chcieliby tę publikację na własność, mogą ją nabyć w Miejskim Punkcie Informacji w cenie 45 zł. Wydany został przez Urząd Miasta Wąbrzeźno, wydrukowany w Wąbrzeskich Zakładach Graficznych w nakładzie 200 egzemplarzy.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno

Powiat

Poprawią gospodarkę wodną

26 września powołano do życia Lokalne Partnerstwo Wodne Powiatu Wąbrzeskiego. Będzie ono platformą współpracy samorządów i instytucji w zakresie poprawy gospodarki wodnej na terenie powiatu wąbrzeskiego.



Założycielami Lokalnego Partnerstwa Wodnego Powiatu Wąbrzeskiego są: Gmina Dębowa Łąka, Gmina Książki, Gmina Płużnica, Gmina Ryńsk, Gmina Miasto Wąbrzeźno, Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, Gminna Spółka Wodna Wąbrzeźno, GSW Płużnica, GSW Dębowa Łąka, GSW Książki, Spółka Drenarska „Stary Zieleń”, Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie – PZDR w Wąbrzeźnie, Zarząd Zlewni w Toruniu – Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie oraz Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska.

– Głównym celem działania Lokalnego Partnerstwa Wodnego jest poprawa gospodarki wodnej na terenie powiatu – informuje Karol Eichberger, kierownik Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie. – Zakłada się, że Lokalne Partnerstwo Wodne będzie platformą współpracy w zakresie gospodarki wodnej na obszarach wiejskich.

Tego rodzaju działania mogą być podstawą do wprowadzenia nowych rozwiązań w szczególności w zakresie funkcjonowania spółek wodnych czy utrzymania urządzeń melioracji wodnych. Celem szczegółowym będzie realizowanie inwestycji zawartych w Powiatowym Planie Wodnym.

W skład Rady Partnerstwa powołano: Krzysztofa Zielińskiego – wójta gminy Książki, Mateusza Rutkowskiego – zastępcę wójta gminy Dębowa Łąka, Edwarda Kruka – reprezentującego Gminną Spółkę Wodną w Płużnicy, Marcina Sitkowskiego – reprezentującego Gminną Spółkę Wodną w Wąbrzeźnie, Karola Eichbergera – reprezentującego Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, oraz przedstawiciela Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Przewodniczącym Rady Partnerstwa został Marcin Sitkowski, a zastępcą Krzysztof Zieliński.

(red), fot. Starostwo
Powiatowe w Wąbrzeźnie

Będą mieli więcej lepszej wody

GMINA PŁUŻNICA ▶ Jak poinformował wójt gminy Płużnica Marcin Skonieczka, samorząd podpisał umowę na realizację inwestycji, polegającej na rozbudowie dwóch stacji uzdatniania wody oraz wykonaniu systemu zarządzania siecią wodociągową na terenie gminy. Dzięki modernizacji zwiększona zostanie ilość produkowanej wody przy jednoczesnym zmniejszeniu strat podczas jej dystrybucji

Wartość inwestycji to ponad 8,5 mln złotych, natomiast pozyskane dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych wynosi 4,5 mln zł.

– Do realizacji tego zadania przygotowaliśmy się kilka lat – mówi wójt Skonieczka. – Większość gminy Płużnica, biorąc pod uwagę sieć kanalizacyjną, należy do tzw. aglomeracji wąbrzeskiej. W obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej wykluczyło to niestety naszą gminę z możliwości pozyskania środków na modernizację sieci wodociągowej, zarówno z Regionalnego Programu Operacyjnego, jak i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dopiero dzięki pozyskanej dotacji ze środków krajowych, będziemy mogli zrealizować nasze plany. Dzięki tej inwestycji zwiększymy ilość magazynowanej wody z niecałych 300 m³ do 800 m³. To znacznie poprawi dostępność wody, szczególnie w okresie letnim – wyjaśnia Marcin Skonieczka.

Zadanie inwestycyjne składa się z trzech części. Pierwsza z nich polega na wykonaniu systemu zarządzania siecią wodociągową, składającego się z 12. punktów pomiarowych. Wykonawcą tej części inwestycji została firma Złote Runo Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, a wartość zlecenia to 229 tys. zł. Przedsięwzięcie obejmuje podłączenie punktów do internetowego systemu rejestrowania, a co za tym



idzie, umożliwi to zdalne gromadzenie danych i zarządzanie nimi. Dodatkowo zapewnione zostanie kompleksowe narzędzie do wizualizacji terenu, analiz i zarządzania ciśnieniem.

– Straty wody w naszej sieci wodociągowej sięgają 27%. Dotychczas nie mieliśmy narzędzi umożliwiających nam znalezienia przyczyn znacznych różnic pomiędzy wodą produkowaną a sprzedawaną – tłumaczy wójt. – Obecnie możliwe są wycieki, o których nie wiemy, dopóki woda nie pojawi się na powierzchni ziemi. Nowy system umożliwi nam monitorowanie sieci i wykrywanie ubytków wody, wynikających z awarii. Ponadto dzięki studniom wodomierzowym po-

dzielimy gminę na strefy i będziemy mogli porównywać ilość dostarczonej wody ze sprzedażą w każdej strefie odrębnie. W kolejnym etapie uszczelniania systemu planujemy wymianę wodomierzy na bardziej precyzyjne i z możliwością odczytu zdalnego. Ta wymiana będzie już realizowana jako odrębne zadanie – dodaje wójt Skonieczka

Drużga część inwestycji obejmuje rozbudowę stacji uzdatniania wody w miejscowości Mgowo. Powstaną tam dwa nowe zbiorniki retencyjne wody pitnej, każdy o pojemności 150 m³, z przynależnymi instalacjami zewnętrznymi. Przedmiotem zamówienia jest również przebudowa przewodu głównego oraz przewodów wody

uzdatnionej w hali technologicznej. Za wykonanie tej części inwestycji odpowiadać będzie firma Matrolog Sp. z o.o. z siedzibą Czarnkowie. Wartość zlecenia to ponad 1 mln 473 tys. złotych.

Ostatnia i jednocześnie najważniejsza część inwestycji dotyczy kompleksowej przebudowy i rozbudowy stacji uzdatniania wody w Płużnicy. W zakres planowanych prac wchodzi m.in. kapitalny remont budynku, dobudowa dodatkowego pomieszczenia technologicznego, wymiana istniejących pomp oraz wymiana urządzeń i zewnętrznych instalacji wodociągowych. – Zaprojektowany układ technologiczny będzie realizować proces uzdatniania wody w opar-

ciu o dwustopniowy system aeracji i filtracji wody. Ponadto wybudowane zostaną dwa nowe zbiorniki retencyjne wody uzdatnionej, każdy o pojemności 100 m³. Wykonawcą będzie również firma Matrolog Sp. z o.o., a wartość zlecenia to ponad 6 mln 878 tys. złotych – opisuje wójt Marcin Skonieczka.

– Obecnie stacja uzdatniania wody w Płużnicy działa w ten sposób, że pompy głębinowe w studniach pompują wodę do sieci. Natomiast po przebudowie stacji woda ze studni, po uzdatnieniu, trafi do zbiorników retencyjnych. Następnie, już inne pompy, będą zasilaly sieć wodociągową. Dzięki temu zwiększy się dostępność wody w szczytowych momentach jej poboru – wyjaśnia Marcin Skonieczka.

Łączna wartość tej kompleksowej inwestycji to 8 mln 580 tys. zł. Na wykonanie zadania władze gminy Płużnica pozyskały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 4,5 mln zł. Wykonanie systemu zarządzania siecią wodociągową zostanie przeprowadzone w terminie sześciu miesięcy, a rozbudowa stacji w Mgowie – w terminie 9 miesięcy, natomiast modernizacja stacji uzdatniania wody w Płużnicy zajmie 18 miesięcy.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Powiat

Telefony „padną”?

Puste ekrany komórek będą skutkiem przerw w dostawie energii elektrycznej, której ciągle potrzebują maszty przesyłowe.



Aparaty telefoniczne mają baterie, które pracują bez ładowania dość długo, ale nic to nie da, gdy maszty przesyłowe będą nieczynne. Przedstawiciele branży komórkowej zwracają uwagę na fakt, że obecnie systemy awaryjne w wielu europejskich krajach

są niewystarczające, by przy rozległych przerwach w dostawach prądu zapewnić łączność.

W kilku państwach, w tym w Niemczech, Francji i Szwecji trwają prace nad przygotowaniem planu, który miałby umożliwić utrzymanie łączności nawet wte-

dy, gdy nie będzie prądu. Z prawie pół miliona masztów telefonii komórkowej wiele posiada wprawdzie awaryjne baterie, ale wystarczają one zwykle na około pół godziny. Z tego powodu branża bije na alarm i podejmuje działania na rzecz uniezależnienia mobilnej infrastruktury od ewentualnego wyłączenia sieci.

Różne są pomysły, z generatorami prądu włącznie, ale czy się sprawdzą, dopiero przyszłość pokaże. Większość z nas zrezygnowała z telefonów stacjonarnych i słusznie, bo mobilna komunikacja jest wygodniejsza i bardziej skuteczna. Kryzys energetyczny może jednak sprowadzić nas do czasów korespondencji listownej. Oby tak się nie stało, bo sentyment za starymi czasami, a brak komfortu w komunikacji telefonicznej nie jest mile widziany.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Książki/Wąbrzeźno

31-latkka czeka długa odsiadka

dokończenie ze str. 1

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do szpitala celem pobrania próbek krwi do badań na zawartość i stężenie środków odurzających. Do działań włączyli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego oraz przewodnik z psem wyszkolonym w znajdowaniu narkotyków.

W wyniku przeszukania samochodu oraz jego mieszkania i piwnicy policjanci znaleźli ponad 100 g marihuany, woreczki strunowe do jej porcjowania, wagę elektroniczną oraz pieniądze.

W piątek mężczyzna usłyszał prokuratorskie zarzuty niezatrzy-

mania się do kontroli drogowej oraz posiadania znacznej ilości środków odurzających. Grozi mu za to do 10 lat więzienia i nawet dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Odpowie również za popełnione wykroczenia, przekroczenia prędkości i kierowania bez uprawnień.

Wyniki badań jego krwi w zależności od stężenia i rodzaju wykrytego środka dadzą odpowiedź czy mężczyzna odpowie za kolejne przestępstwo, bądź wykroczenie. Sąd zdecydował o objęciu go dozorem policji, zakazie opuszczania kraju i poręczeniu majątkowym.

(ak),
fot. KPP Wąbrzeźno

Wszyscy #sadziMY drzewa

LASY PAŃSTWOWE ▶ Czwarta edycja akcji #sadziMY odbyła się 29 i 30 września. Na wielkie narodowe sadzenie drzew leśnicy przygotowali milion sadzonek. Można je było dostać we wszystkich nadleśnictwach w Polsce.

Każde drzewo to ostoja życia. Miejsce gniazdowania ptaków, siedlisko owadów i mikroorganizmów. Dla człowieka – cień w letnie upały, czystsze powietrze, osłona przed wiatrem i kojąca nerwy zieleń. W ostatnie dwa dni września leśnicy znów zaprosili Polaków do ogólnopolskiego sadzenia drzew.

Punkt kulminacyjny akcji #sadziMY miał miejsce w piątek 30 września w okolicach Nowego Sącza. Tam drzewa sadziła para prezydencka. Prezydent Andrzej Duda i jego żona Agata Kornhauser-Duda nie tylko patronują przedsięwzięciu od jego pierwszej edycji, ale także sami, własnym przykładem, zachęcają do działania.

– Po raz czwarty rusza akcja #sadziMY. Jak co roku bierzemy w niej udział i serdecznie do tego zachęcamy – mówił w przededniu akcji prezydent.

Każdy chętny mógł zgłosić się do najbliższego nadleśnictwa, by odebrać sadzonkę i zasadzić ją na własnym gruncie. W Polsce jest 429 nadleśnictw. Wszystkie razem przygotowały milion sadzonek różnych gatunków drzew i krzewów. Leśnicy rozdawali je w czwartek i piątek 29 i 30 września między 9.00 a 15.00.



– Corocznie sadzimy w lasach 500 mln drzew. Dzięki naszej pracy rośnie powierzchnia lasów i ich zasobność. Ale wszyscy Polacy mogą nam pomóc w tym, by drzew w kraju było jak najwięcej. Zachęcam, by wziąć drzewko od leśników i posadzić je na własnej działce, przy domu czy tam, gdzie pracujemy – mówił Józef Kubica, p.o. dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Leśnicy rozdawali sadzonki

nieodpłatnie. Na stronie Banku Danych o Lasach, bdl.lasy.gov.pl można sprawdzić, gdzie znajdują się siedziby nadleśnictw. Po odbiór drzewek warto było przyjść z własnym opakowaniem, które zabezpieczyło korzenie drzew przed wysuszeniem. Drzewka można przechować przez kilka dni przed wysadzeniem, układając płasko na gruncie i przysypując korzenie wilgotnym piaskiem.

Akcja odbyła się z dużym

powodzeniem w naszym regionie. Koordynowała ją Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, działającą razem z lokalnymi nadleśnictwami, jak choćby Nadleśnictwo Skrwilno, Golub-Dobrzyń i Dobrzejewice. Wszędzie przedsięwzięcie spotkało się z dużym zainteresowaniem i uznaniem.

– Zakończyła się trwająca 2 dni akcja #sadziMY. Była to czwarta edycja akcji, a więc już większość z Państwa ją kojarzy

i od miesiąca niektórzy dopytywali, kiedy będą sadzonki? We wszystkich nadleśnictwach i przy biurze Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu wydaliśmy w ciągu tych dwóch dni prawie 24 tysiące drzew. Do Waszych ogrodów i na działki trafiły sosny, świerki, buki, graby, klony, brzozy, lipy, dęby, jarząby, bzy, jabłonie i wiele innych gatunków drzew leśnych. Niektórzy przyszli, inni przyjechali samochodem, rowerem lub... wózkiem. W pojedynkę, w parze, rodzinie, z przyjaciółmi. Najważniejsze, że każdy dostał i posadził swoje drzewko. Taka właśnie jest idea tej akcji. Dbajcie o nowe pokolenie drzew, one odwdzięczą się Wam niedługo pięknym widokiem za oknem, a w przyszłości cieniem w upalne dni – podsumowuje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

O tym jak cenna i trafiona jest to akcja, świadczy nie tylko liczny udział mieszkańców poszczególnych miast i miejscowości, ale także pochlebne komentarze w internecie. Najważniejsze, że pożytek z nowo posadzonych drzew będziemy mieć wszyscy przez długie lata.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Nie ostatni taki festiwal

WĄBRZEŻNO ▶ Pierwszy weekend października w Wąbrzeskim Domu Kultury upłynął w rytmie piosenek rodem z Krainy Łagodności. Inauguracyjny Festiwal Piosenek Aleksandry Bacińskiej spotkał się z ogromnym uznaniem publiczności, przyciągnął także do Wąbrzeźna wielu wykonawców z różnych miejsc naszego kraju

Wśród uczestników konkursu nie zabrakło również lokalnych artystów – występu zespołu „Andante” Jerzego Osińskiego & Galiny Łapko. Na scenie zaprezentowali się także młodzi recytatorzy, zwycięzcy powiatowego konkursu recytatorskiego wierszy Aleksandry Bacińskiej, zorganizowanego przez miejscową bibliotekę publiczną.

Festiwal Piosenek Aleksandry Bacińskiej przyjął formułę konkursu, ale towarzyszyły mu również koncerty znanych oraz cenionych artystów z kręgu poezji śpiewanej i piosenki turystycznej. Na scenie WDK mieliśmy możliwość wysłuchania Gabi Guni, Wszystkiego Najlepszego, Czterech Pór Miłowania oraz Leonarda Luthera z zespołem. Gwiazdą na zamknięcie dwóch festiwalowych dni była Wolna Grupa Bukowina.

Festiwal to duży projekt muzyczny. Jego realizacją zajmowali się animatorzy kultury z Wąbrzeskiego Domu Kultury, zaś organizacyjnie wpierali ich Aleksandra Bacińska i Leonard Luther. Przed konkursowym jury zaprezentowało się aż 23 wykonawców (solistów, duetów, zespołów), którzy wcześniej przeszli przez odpowiednie eliminacje. Każdy przygotował po dwa utwory, w tym jeden koniecznie z tekstem Aleksandry Bacińskiej.

Występy oceniało jury w składzie: przewodniczący – Krzysztof Szczucki (zespół Wały Jagiellońskie), Izabela Budzińska (muzyk), Elżbieta Rojek (zespół Póki Co), Erwin Regosz (animator kultury, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury). Laureaci byli wybierani w kilku kategoriach: najlepsza interpretacja piosenki Aleksandry Bacińskiej; najlepszy wykonawca (solistka lub solista);



najlepszy zespół; najlepsza piosenka (autorska bądź oryginalna).

Po długich i burzliwych naradach jury nagrodziło i wyróżniło następujących wykonawców:

Grand Prix Festiwalu trafiło do zespołu „Peron Wędrowni”. – Na podstawie notatek jurorów: „jest ogień!, przejmujące wykonanie, samo najlepsze, to chyba jasne...” – ogłosił prowadzący koncerty Mariusz „Rosół” Ziółkowski (znany inicjator wielu imprez z piosenką poetycką w tle, konferansjer m.in. takich przeglądów jak Bazuna, Yapa czy Danielka).

W kategorii „zespoły” nagrody trafiły do: I m. – Duet Agata Wietrzycka i Maciej Jesiołkiewicz (za niebanalną koncepcję artystyczną); II m. – Zespół „Zielony Szlak” (za wykonanie piosenki „Hala” do słów Kazimierza Przerwy-Tetmajera i muzyki Radosława Partyki).

W kategorii „soliści” zwyciężył Janusz Świątkowski (za oryginalność luz estradowy i pokazny instrument, tj. kontrabas). Piosenka „Moja babcia Helena” wywołała aplauz wśród publiczności, zaś jej rady

(„najważniejsza jest szyja i głowa”) przekonały każdego. Nie dziwi więc, iż nagrodę za najlepszą interpretację piosenki Aleksandry Bacińskiej otrzymał właśnie Janusz Świątkowski za utwór „Moja babcia Helena”.

Wyróżnienia zdobyli: Iwona Manista-Kutryś (za perfekcyjnie opanowaną technikę operowania głosem); Hania Czajkowska (za rojukący talent kompozytorski i powiew wiosny jesienią) oraz Damian Manikowski (za wyjątkową muzikalność w tym za pięknie wyciszone końcówki).

Nagroda za najlepszy tekst piosenki autorskiej przypadła Teresie Ulanowskiej za słowa do utworu „Babie lato”, natomiast nagrodę za najlepszą piosenkę autorską otrzymała Katarzyna Ziemińska za utwór „Rozkwit”. Nagrodę specjalną przewodniczącego jury otrzymał Piotr Bandurka za poruszającą interpretację piosenki „Domy szczęśliwe”. Jury przyznało także nagrodę specjalną dla najmłodszego basisty festiwalu. Otrzymał ją jedenastoletni Tomek Gregowski z zespołu „Peron Wędrowni”.

Formą nagrody było także zaproszenie na 56. Ogólnopolską Giełdę Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie. Otrzymali je: Hania Czajkowska, Teresa Ulanowska z zespołem, Damian Manikowski oraz... publiczność Festiwalu Piosenek Aleksandry Bacińskiej.

Z kolei zaproszenie do konkursu podczas 51. Ogólnopolskiego Turystycznego Przeglądu Piosenki Studenckiej „Bazuna 2023” otrzymali Iwona Manista-Kutryś i Damian Manikowski. Nagrodę specjalną jury, w postaci zaproszenia na kolejny Festiwal Aleksandry Bacińskiej, otrzymała... Publiczność. Jury zauważyło i doceniło jej zaangażowanie oraz spontaniczne reakcje.

Jak podkreślają organizatorzy, Festiwal ma być wydarzeniem, które na stałe zagości w kalendarzu wąbrzeskich imprez. – Będziemy nim popularyzować poezję Aleksandry Bacińskiej i niegasnącą od pokoleń siłę Krainy Łagodności, utalentowanych młodych i niekoniecznie młodych wykonawców, którzy prezentować będą swój talent w konkursie festiwalowym – mówi dyrektorka

domu kultury Gizela Pijar.

Przypomnijmy, że Aleksandra Bacińska jest nie tylko cenioną i lubianą przez młodzież nauczycielką, ale także autorką tekstów piosenek i kobietą wielu talentów. Jest jurorką ogólnopolskich festiwali piosenki studenckiej i turystycznej. Jej teksty mają w swoim repertuarze między innymi: Michał Bajor, Maryla Rodowicz, Edyta Jungowska, Agnieszka Matysiak, Seweryn Krajewski, Jadwiga Kuta oraz Leonard Luther.

Organizatorami Festiwalu Piosenek Aleksandry Bacińskiej byli: Urząd Miasta Wąbrzeźno i Wąbrzeski Dom Kultury. Patronat Honorowy objął Burmistrz Miasta Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Patronat medialny sprawowali: Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego „CWA”, Radio PiK, TVP 3, Telewizja Wąbrzeźno, Radio Danielka, Radia Muzyczna Cygania (Wrocław), Pod Wielkim Dachem Nieba, Polonijne Radio Islanders (Colchester, Wielka Brytania).

Organizatorzy dziękują sponsorom, którymi byli: Bydgoszcz; Centrum Medyczne Mariodent; Mariola Swarczewicz; Reflex; Budex; Agro-Wronie; Katarzynki – Akcesoria Meblowe; Mirpol – Zakład Mechaniczno-Slusarski Ostaszewo; Mirosław Błażejewicz; Ampol-Merol sp. z o.o.; Progress – języki obce Justyna Zielińska-Kalikowska; Kuźnia Smaków; Winnica Kurkocin; Elspace Sp. z o.o.; PKO Bank Polski; Piekarnia Ciastkarnia Bogdan Jarząb.

Partnerami wydarzenia byli: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Witalisa Szlachetkowskiego, Stadion Miejski Jana Wesołowskiego w Wąbrzeźnie, Szkoła Podstawowa nr 3 oraz Starostwo Powiatowe.

Tekst i fot. (krzan)



Winobranie w Kurkocinie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ 24 września odbyło się w Kurkocinie winobranie z udziałem fanów tego rodzaju zbiorów z Brodnicy, Golubia-Dobrzynia i Wąbrzeźna

Winnica w Kurkocinie jest rodzinnym projektem, jedynym w powiecie wąbrzeskim, realizowanym przez Małgorzatę i Stanisława Wicińskich. Właścicielka cieszy się, że pogoda dopisała i sobotni plan zajęć przebiegnie zgodnie z założeniem.

– Dzisiejsze zbiory dotyczą półhektarowej plantacji i są trzecimi z rzędu. Ten teren jest testowy, pozwalający sprawdzić różne szczepy winorośli. Kolejna działka o powierzchni 2 ha będzie gotowa do pierwszego zbioru za rok. Ponieważ jest dużo większa, prace pielęgnacyjne przebiegają tam z użyciem profesjonalnego sprzętu. Stosujemy szczepy hybrydowe niemieckie i austriackie, które są odporniejsze i pozwalają na ich uprawę w naszych warunkach klimatycznych. Produkujemy wina czerwone i białe, także musujące, a w przyszłości pojawią się i różowe – wyjaśnia



Małgorzata Wicińska.

Jak zapewniają właściciele winnicy, jest duże zainteresowanie trunkami i stała współpraca z lokalnymi punktami gastronomicznymi.

– Nazwę „JO!” wymyślił mój mąż i okazała się dobrym pomysłem. Kojarzy się z regionem produkcji i zgodnie z informacją na nalepkach reprezentuje Ziemię Chełmińską, co jest do-

brze odbierane przez turystów i okolicznych mieszkańców. Osoby, które dzisiaj gościśmy, wylicytowały udział w winobranu w aukcjach przeprowadzonych w ramach Wielkiej Orkiestry

Świątecznej Pomocy. Nie muszą mieć żadnych szczególnych kwalifikacji. Wystarczy umiejętność posługiwania się sekatorem. Żeby uatrakcyjnić pobyt w naszej winnicy, mamy dzisiaj w planie, poza zbiorem winogron, wspólny obiad, wieczorne ognisko i słodkości, które przywiezie z Gdańska moja siostra, jak przystało na rodzinny biznes – dodaje Małgorzata Wicińska.

Zgromadzeni przy stole ochotnicy-zbierracze nie kryli dobrego humoru. Nie chcieli jednak zdradzić, ile zapłacili za możliwość udziału w winobranu. Twierdzą, że należy wpłacić jak najwięcej, bo pobyt w tak atrakcyjnym i stylowym miejscu jest tego wart. W województwie kujawsko-pomorskim jest około 10 winnic, z czego tylko 3-4 zajmują się produkcją win na sprzedaż.

Tekst i fot. B. Walas



Wspominają bohaterów wojennych – cz. III

WĄBRZEŻNO ▶ Kawaler Virtuti-Militari Kazimierz Lewandowski służył w armii gen. Maczka



Na fontannie domu na Osiedlu Ptasim w Wąbrzeźnie znajduje się tablica na temat plut. Kazimierza Lewandowskiego z I Dywizji Pancernej gen. Maczka. Dywizja ta została sformowana 25 lutego 1942 roku na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza gen. broni Władysława Sikorskiego na bazie jednostek wydzielonych ze składu I Korpusu Polskiego w Wielkiej Brytanii. Szlak bojowy tej dywizji zaczął się od obrony wybrzeży Szkocji przez udział w walkach w Normandii w 1944 r., poprzez Belgię i Holandię po pełnienie zadań okupacyjnych w Niemczech. W czerwcu 1947 r. dywizja została przerzucona do Anglii i zdemobilizowana.

Upamiętniony okolicznościową tablicą Kazimierz Lewandowski był Kawalerem Orderu Wojennego Virtuti-Militari i krzyży walecznych.

O upamiętnienie swojego zasłużonego przodka zadbał jego bratanek Krzysztof Lewandowski. Jest w posiadaniu wielu wojennych pamiątek pozostawionych przez wujka, w tym oryginalnego aparatu fotograficznego, którym dokumentowano życie żołnierzy na różnych frontach.

Kazimierz Lewandowski urodził się w 1919, a zmarł w 2008 roku. 12 lutego 2008 roku odbył się pogrzeb wojskowy tego bohatera z udziałem władz miasta. W mowach pod-

czas tej uroczystości padły słowa o szlachetności zmarłego.

Wcześniej Kazimierz Lewandowski wypowiadał się wielokrotnie na temat swoich lat wojennych podczas licznych wystaw i wywiadów dla lokalnych mediów. Zachowały się zapisy tych relacji i zgodnie z nimi historia Kazimierza Lewandowskiego przedstawiała się następująco:

„Po wybuchu wojny zostałem powołany do wojska niemieckiego. Nie miałem żadnego wyboru, bo jakakolwiek odmowa wiązała się z prześladowaniem rodziny. Postanowiłem, że przy pierwszej okazji przejdę na drugą stronę. Poznanie taktyki i zasad funkcjonowania Niemców było później bardzo przydatne. Pięciokrotnie uniknąłem cudem śmierci. W Holandii pocisk czołgowy przepalił mój płaszcz. Inni nie mieli tyle szczęścia. Wydaje mi się, że czuwała nade mną opatrność. Gdy tylko była taka możliwość, robiłem zdjęcia. Korzystałem z filmów belgijskich i niemieckiego papieru fotograficznego. Wywoływaniem zdjęć zajmowały się miejscowe zakłady fotograficzne. Nie miałem żadnego kontaktu z rodziną, bo li-

sty przekazywaliśmy lokalnym listonoszom, dając im pieniądze na znaczki. Okazało się, że nigdy nie zostały one wysłane. Dopiero po zakończeniu wojny można było się skutecznie skontaktować z rodziną. Mogłem zostać w Holandii lub wyjechać do Anglii. Ta druga możliwość wiązała się z dwuletnim pobytem w obozie, żeby dostać obywatelstwo. Dowiedziałem się, że rodzice nie dają sobie rady z gospodarskimi obowiązkami, więc wróciłem do kraju” – tak najczęściej kończył swoje wojenne wspomnienia Kazimierz Lewandowski.

We wniosku na odznaczenie Orderem Wojennym „VIRTUTI MILITARI” z dnia 16 maja 1945 roku dla st. strzelca Kazimierza Lewandowskiego czytamy w szczegółowym opisie czynu:

„W dniu 13.4. w rejonie Wijnshotten dowodząc prawą drużyną w ramach plut., pierwszy wdarł się do bunkra niem. łamiąc opór i ogień zadający straty. W dniu 27.4. o zmroku w m. Bollingen będąc dowódcą placówki w terenie zabudowanym i zakrytym odparł niespodziewane natarcie plut. spadochroniarzy niem. kładąc trupem d-ce i z-ce, wykorzystał ten

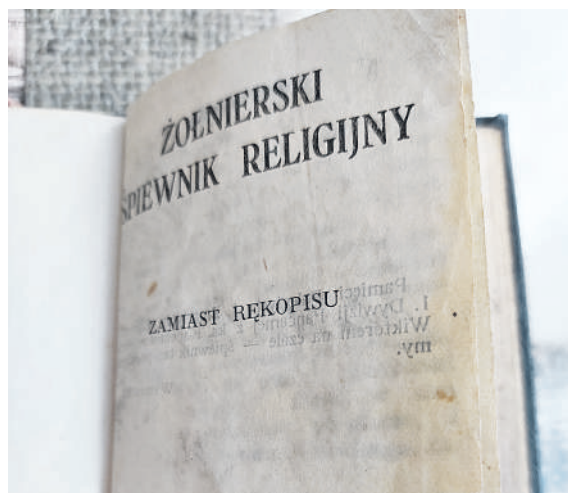
moment niezwłocznie przechodząc do uderzenia i rozpraszając np. W każdym działaniu bojowym był wzorem odwagi i poświęcenia dla wszystkich żołnierzy plutonu.”

Dalej w dokumencie są wymienieni świadkowie czynów oraz przytoczone opinie wyższych przełożonych napisane odręcznie. Dowódca brygady W. DEC Płk. Dypl. zawarł słowa: „przykład śmiałości i odwagi”, a cały wniosek zatwierdził Dowódca Dywizji gen. bryg. Maczek.

Jak wspominają krewni i przyjaciele naszego bohatera, wiadomość o uroczystości odznaczenia przez samego gen. Maczka zastała Kazimierza Lewandowskiego na strzelnicy. Zalecono mu ogarnięcie się i stawienie we wskazanym miejscu. Moment dekoracji został uwieczniony na fotografii.

W życiu prywatnym był życzliwym i skromnym człowiekiem, chociaż działał zgodnie ze swoimi zasadami dotyczącymi chociażby stałych godzin codziennych posiłków. We wspomnieniach najbliższych zapisał się bardzo ciepło pozytywnie.

Tekst i fot. B. Walas



„Zerówkowicze” pełni wrażeń

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ W Szkole Podstawowej w Dębowej Łące, w oddziale przedszkolnym, tzw. „o” miały miejsca ważne wydarzenia

28 września obchodzono w szkole Święto Jabłka. Dla dzieci w zerówce był to bardzo wyjątkowy dzień. – Poznawanie tego owocu wszystkimi zmysłami było przednią zabawą – informuje nauczycielka Katarzyna Żelazna. – Określanie zapachu, kształtu, smaku i koloru jabłka to kolejne wyzwania dla maluchów. Wiedza o walorach zdrowotnych i smakowych tych popularnych owoców w naszym kraju nie była też bez znaczenia. Dzieci poznały także sposoby przetwarzania jabłek. Produkcja przecierów, kompotów, konfitur, placków, musów i szarlotek przestała być tajemnicą. Były też piosenki, zabawy i wiersze tematyczne o jabłku.

Dzieci chętnie kolorowały i wyklejały jabłka plasteliną. Później zjadły szarlotkę, wcześniej upieczoną pod kierunkiem wychowawczyni.

– Było to bardzo smaczne zakończenie dnia. Istotą wszystkich działań było zachęcenie dzieci do codziennego zjadania jabłek – in-



formuje nauczycielka i odnosi się zarazem do kolejnego wydarzenia – Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania, którego koordynatorem była szkolna biblioteka.

W tym dniu w godzinach 10.00-10.15 w każdej klasie, niezależnie od rodzaju lekcji, uczni-

wie czytali na głos fragment wybranej książki. W najmłodszych klasach i u przedszkolaków czytali oczywiście nauczyciele. Akcja ta ma na celu zachęcanie uczniów do czytania książek, doskonalenia techniki czytania i uświadomienie młodemu pokoleniu, że książ-

ka jest jednym ze źródeł wiedzy o świecie, ludziach, przyrodzie, itp.

– Akcja głośnego czytania poprzedzona została przygotowaniem przez każdą klasę plakatu zachęcającego do czytania książek. Plakaty ozdobiły naszą

szkołę, a jednocześnie zwróciły uwagę na ważną rolę książki w życiu każdego człowieka – dodaje Katarzyna Żelazna.

Jednym z ważniejszych świąt w społeczności szkolnej jest niewątpliwie Dzień Przedszkolaka, który zarówno w zerówce jak i wśród młodszych przedszkolaków przebiegł w niezwykle uroczystym nastroju.

Dzieci przywitano w odświętne udekorowanych na tą okazję klasach. Nauczycielki zadbały także o zorganizowanie dla maluchów atrakcyjnych zabaw, konkursów i piosenek. Były też słodkie niespodzianki, dyplomy i prezenty przygotowane przez klasowe rady rodziców. – Dyrektor szkoły Agnieszka Zielińska wręczyła z tej okazji każdemu przedszkolakowi odblaskową zawieszkę. Dzień upłynął przedszkolakom w bardzo miłym i radosnym nastroju – podkreśla Katarzyna Żelazna.

B. Walas
Fot. nadesłane



Jedzą zdrowo – żyją zdrowo

KSIĄŻKI ▶ Brawa dla przedszkolaków z Książek oraz kadry Gminnej Biblioteki Publicznej w Książkach. Placówka realizuje program „Jedz zdrowo – żyj zdrowo”, który ma uczyć maluchy dobrych nawyków żywieniowych



Gminna Biblioteka Publiczna w Książkach wraz z grupą nieformalną Lokalny Klub Mam rozpoczęła realizację projektu „Jedz zdrowo – żyj zdrowo”.

– Projekt skierowany jest do przedszkolaków z Książek i ma na

celu promocję zdrowego stylu życia i zdrowego żywienia. Na wrześniowym spotkaniu w bibliotece dzieci poznały przygody Kici Koci i jej przyjaciela Packa, którzy tak objedli się słodczy, że przyplącili to pogorszeniem zdrowia. Posta-

nowili więc zorganizować Wita-minowe przyjęcie, by w zdrowy sposób uczcić spotkanie z przyjaciółmi – mówi Katarzyna Zaworska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Książkach.

Projekt realizowany jest w ra-

mach środków z programu Działaj lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Kuźnię Inicjatyw Lokalnych w Lisewie. W ramach projektu zaplanowany jest spek-

tał teatralny dla przedszkolaków dotyczący zdrowego stylu życia, spotkania w bibliotece oraz konkurs podsumowujący wiedzę przedszkolaków.

(ak), fot. GBP Książki



Sposoby na własne M

XX WIEK ▶ Głód mieszkań dotyczy wielu polskich rodzin. Niestety wciąż jesteśmy zdani na deweloperów, a kolejne zapowiedzi polityków pozostają tylko pobożnymi życzeniami. Tymczasem już ponad 100 lat temu ówcześni politycy pokazali, że stworzenie skutecznych programów mieszkaniowych jest możliwe

Na początku XX wieku wielką bolączką miast był straszny niedobór mieszkań. Czy to Moskwa czy Madryt, wszędzie w ciasnych, wilgotnych izdebkach tłoczyły się liczne rodziny. Stan mieszkań urągał prymitywnym wymogom higieny. – Bez światła i słońca marnieją i giną pokolenia w piwnicach i mansardach – pisał angielski poeta na początku XX wieku.

Podwyżki pensji nie miały sensu, ponieważ błyskawicznie przenosiły się na wyższe czynsze. Grunty pod budowę domów były zmonopolizowane, a czynsze za klitki bardzo wysokie. To dziwne, ale na szczycie niechlubnej listy najdroższych czynszów pozostawał na początku XX wieku Lwów. Jako pierwsi do walki z wygórowanymi czynszami stanęli Niemcy i Anglicy. W mieście Ulm przed ponad 100 laty władze wybudowały osiedla robotnicze i urzędnicze. Oddali domki lokatorom za darmo. Jedynym warunkiem było to, że lokatorzy nie mogli sprzedać mieszkania przez najbliższe sto lat.

Podobnie zrobili wkrótce Austriacy. Od 1902 roku władze zaczęły budować domki, które sprzedawały po bardzo atrakcyjnych cenach robotnikom i urzędnikom. Domki nie mogły być sprzedawane przez 50 lat. Ludzie brali sprawy w swoje ręce i tworzyli spółdzielnie, które budowa-

ły domy. Było to coś w rodzaju współczesnych TBS-ów. Spółka budowała domy za zgromadzone składki, ale także dzięki kredytowi, który poręczał rząd. Zwykli niemiecki robotnik wpłacał połowę wartości domu i mógł się do niego wprowadzać. Resztę płacił później w ratach. To rząd brał na siebie oprocentowanie i gwarantował, że w razie problemów spłaci zaległości. Obecnie banki coraz niechętniej udzielają kredytów.

W Chicago, które było miastem robotniczym, między 1870 a 1910 rokiem zbudowano całe osiedla podobnych do siebie małych domków robotniczych. Miasto udostępniało darmowe projekty. Domki były małe, ale całkiem ładne. Wykonywano je z drewnianych, gotowych prefabrykatów, a piwnice wykonywano z cegieł. Domek kosztował ok. 1000 dolarów. Robotnik opłacał go w miesięcznych ratach po 9-11 dolarów. Minusem tego rozwiązania był fakt, że domki stawiano blisko siebie, by wykorzystać do maksimum miejskie grunty.

Na naszych terenach powstawały podobne osiedla robotnicze, z tym że nastawione na budynki wielorodzinne. Przykładem pojedynczych domków robotniczych był Giszowiec, czyli najślawniejsze obecnie stare osiedle robotnicze na Górnym Śląsku. Powstało w trzy lata, a oddano je do

użytku w 1910 roku. Idea osiedla była piękna. Wzorowano się na koncepcji miasta – ogrodu. Nie bez znaczenia było to, że domy przygotowane dla robotników pochodzących ze wsi. Chciano im zagwarantować łagodne przejście w nowe, miejskie życie. Przy domkach tworzone warzywniki, a osiedle wyposażono w niezbędną infrastrukturę: karczmę czy nawet kolejkę podwożącą robotników do kopalni.

Kiedy odrodziła się Polska, rządy nie zdołały rozpocząć intensywnej budowy domów dla robotników. Zamiast tego wymyślono tanie budownictwo dla ludności wiejskiej. Małe, drewniane domki zwane „poniatówkami” wyrastały jak grzyby po deszczu. Możemy je także do dziś zaobserwować w naszym regionie. Nazwę zawdzięczały ministrowi rolnictwa Juliuszowi Poniatowskiemu, który powiedział:

„Dostatnio wykonany dom z drewna jest lepszy od lichy wykonanego domu murowanego [...]. Skoro nas nie stać na dostatnio wykonane domy murowane, to powinniśmy się trzymać drzewa”.

Poniatówki miały ok. 80 metrów kwadratowych powierzchni, ale nie posiadały łazienek. Nie były także tanie, ale w zasięgu biedniejszych rodzin chłopskich.

(pw)

XX wiek

Wizyta gubernatora

Samorząd był wprowadzany w zaborze rosyjskim bardzo powoli i opornie. Władze carskie nie chciały oddawać władzy w ręce ludności lokalnej, zwłaszcza, że nie stanowili jej w naszych okolicach Rosjanie. Kiedy samorząd powstawał, nie brakowało w nim różnych afer, takich jak ta z 1908 roku z Dobrzynia nad Drwęcą.

W 1905 roku gubernatorem w Płocku (Dobrzyń nad Drwęcą należał do tej gubernii) został Harald Haffenberg. Nazwisko nie wskazywało na jego rosyjskość. Był potomkiem Niemców osiadłych na terenach dzisiejszej Łotwy. Był ciekawą postacią. Schorowany i zadłużony szukał pomocy u Żydów. Ci załatwiali u niego sporo interesów, m.in. udogodnienia przy przekraczaniu granicy z Niemcami. To także od nich wyszedł donos dotyczący władz Dobrzynia nad Drwęcą.

Gubernator udał się w podróż po miasteczkach gubernii. Dotarł do Dobrzynia i tu jego urzędnicy poprosili o księgę miejskiej kasy pożyczkowej. Znalaziono błędy i zaniedbania. Okazało się, że pełnomocnik mieszkanców przy kasie pozostawał na stanowisku od 8 lat, chociaż wybory na to

stanowisko powinny odbywać się co roku. Wizyta gubernatora skończyła się dla samorządu dobrzyńskiego ostrą reprymendą.

Były to czasy, gdy zupełnie inaczej pojmowano także demokrację. W wyborach rady miejskiej mogli głosować tylko mężczyźni starsi niż 25 lat i posiadający odpowiedni majątek oraz płacący podatki. Mogły głosować także kobiety, ale one musiały udokumentować swój majątek. Co do samego gubernatora, to wkrótce wyszło na jaw, że i on prowadził szemrane interesy. W 1910 roku senator Dymitrij Neidhardt przeprowadził dochodzenie w Płocku. Harald Ivanowicz Hafferberg zmuszony był opuścić stanowisko, ale pozwolono mu zasłonić się powodami zdrowotnymi. Zmarł cztery lata później.

(pw)

XX wiek

Feralny dzień osady

30 marca 1909 roku mała osada Zakrzewo na ziemi dobrzyńskiej praktycznie przestała istnieć, gdy pożar zniszczył aż 5 gospodarstw. Jak to możliwe, że nie udało się ocalić zabudowań?

Gospodarstwa płonęły praktycznie bez prób ratunku mienia, ponieważ gospodarze tego dnia razem z rodzinami udali się na jarmark w Dobrzyniu nad Wisłą. Pozostali parobkowie, ale nie byli w stanie zapobiec tragedii. Jeden z gospodarzy – J. Zaręba stracił w pożarze 4-letnią córeczkę, cały żywy inwentarz oraz zapas zboża. Pozostał mu tylko zaprzęg konny, który wziął ze sobą na jarmark. Dodatkowo rozsypała się spółdzielnia mleczarska istniejąca w osadzie, ponieważ Zaręba był prezesem mleczarni i trzymał u siebie

księgi rachunkowe.

Najważniejsze, że już w tamtych czasach niektórzy dbali o bezpieczeństwo finansowe. Wszyscy ci, których domy spłonęły tego dnia, byli ubezpieczeni w Towarzystwie „Sноп”. Jego siedziba znajdowała się w Warszawie. Także władze odrodzonej Polski w 1921 roku wprowadziły obowiązkowe ubezpieczenia od pożarów. Były to czasy, gdy otwarty ogień często gościł w domostwach, a o pożar nie było trudno.

(pw)

XX wiek

Donosy surowo karane

Donosicielstwo na swoich w czasie wojny było uznawane za najwyższy stopień zepsucia człowieka. Po zakończeniu II wojny światowej rozliczano wiele donosów, które pozostały w biurach prowadzonych przez niemiecką policję i gestapo. Oto przykład jednej z mieszkanki Wąbrzeźna, która została skazana za ten straszny czyn.

Sprawa z 1947 roku toczona przed Sądem Okręgowym w Toruniu, ale na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie, dotyczyła 53-letniej Stefanii Nadwornej. Zarzucano jej, że w 1943 roku doniosła do policji niemieckiej na swojego robotnika, który pracował w gospodarstwie. Robotnik Antoni Topolewski zda-

niem oskarżonej zajmował się polityką, a nie pracą. Niemcom taki wpis wystarczył, by aresztować Topolewskiego i osadzić go w obozie koncentracyjnym Mauthausen, gdzie dożył końca wojny w strasznych warunkach.

Kolejnym zarzutem było pobicie innego Polaka – Antoniego

Ziółkowskiego za używanie języka polskiego. Innemu – Władysławowi Murzynowskiemu groziła wysłaniem do obozu koncentracyjnego. Sąd nie miał litości dla kobiety. Skazał ją na 8 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz zarekwirował cały majątek.

(pw)

Podwójny król

POSTAĆ ▶ Stanisław Leszczyński dwukrotnie zasiadał na polskim tronie królewskim. Pierwszy raz został monarchą dzięki wsparciu Szwedów w czasie wojny północnej. Niestety ich klęska w tym konflikcie oznaczała także upadek polskiego króla. Ponownie Leszczyński został polskim monarchą w 1733 roku. Niestety także w tym wypadku przegrał rywalizację o tran z Augustem III Mocnym. Co ciekawe córka Leszczyńskiego – Maria była żoną króla Francji – Ludwika XV



Stanisław Leszczyński na portrecie z epoki

Stanisław Leszczyński urodził się 20 października 1677 roku we Lwowie. Był synem podskarbiego wielkiego koronnego Rafała Leszczyńskiego i Anny z Jabłonowskich, córki Stanisława Jana. Jego edukacją zajmowali się nauczyciele domowi, w tym sprowadzani z zagranicy. Przyszły król uczęszczał także do gimnazjum protestanckiego w Lesznie. W latach 1695-1696 odbył podróż po Europie.

Aż do śmierci ojca w 1703 roku pozostawał wyraźnie w jego cieniu. Kilka lat wcześniej objął z woli ojca starostwo niegrodowe odolanowskie. Na sejmie elekcyjnym w 1697 opowiedział się razem z ojcem za kandydaturą syna zmarłego króla, Jakuba Sobieskiego, ale ostatecznie poparł elektora saskiego. Nowy król – August II Mocny odwdzieczył mu się, mianując go podczaszym wielkim koronnym. W 1699 roku Leszczyński został wojewodą poznańskim.

Sytuacja zmieniła się po wybuchu wojny północnej i wkroczeniu wojsk szwedzkich do Polski. Po zajęciu Warszawy przez wojska szwedzkie w 1704 roku, wroga królowi Augustowi II Mocnemu szlachta polska zawiązała konfederację warszawską i 16 lutego zdeponowała króla. Leszczyński, jako delegat konfederacji, spotkał się w kwietniu z królem szwedzkim Karolem XII w Lidzbarku Warmińskim. Szwedzki władca, doceniając jego wpływy w Wielkopolsce, wysunął go jako kandydata do tronu. Leszczyński początkowo złożył zobowiązanie, że koronę przyjmie jedynie w depozyt i przekaze ją Jakubowi

wi Sobieskiemu. Obietnicy nigdy nie dotrzymał.

12 lipca 1704 roku sejm elekcyjny, zwołany w szwedzkim obozie wojskowym pod Warszawą, potwierdził formalnie wybór nowego króla. Proklamacji nie dokonał zgodnie z prawem zwyczajowym prymas Michał Stefan Radziejowski, lecz biskup poznański Mikołaj Stanisław Świątek. Dopiero jednak 4 października 1705 roku został koronowany na króla Polski w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie przez arcybiskupa lwowskiego Konstantego Józefa Zielińskiego.

Przez cały 5-letni okres panowania Leszczyńskiego trwała w Polsce wojna przeciwko szwedzkiej okupacji, przy czym August II Mocny (Wettyn) dopiero w 1706 roku zrzekł się swej polskiej korony na rzecz nowego króla (pokój w Altranstädt). Przebywające w Rzeczypospolitej wojska saskie zniszczyły dobra Leszczyńskiego. Szczególnie ucierpiało Leszno, które zostało spalone. Po zniszczeniu przez Rosjan ekspedycyjnej armii szwedzkiej pod Połtawą 8 lipca 1709 roku, Szwedzi opuścili także ziemie Rzeczypospolitej.

W sierpniu 1709 roku Stanisław Leszczyński, przez Szczecin, udał się do Stralsundu na Pomorzu Szwedzkim. Tam Karol XII powierzył mu kierownictwo armii szwedzkiej dowodzonej przez Nilsa Gyllenstierne. W tym czasie Leszczyński wielokrotnie przeprowadzał się do Szwecji, by przedstawić tam swoje koncepcje polityczne. 5 grudnia 1712 roku Leszczyński zawarł ugodę z reprezentującym Augusta II feldmarszał-

kiem saskim Jakubem Henrykiem Flemmingiem. W myśl jej postanowień zwracał rywalowi jego akt abdykacji, tracąc tym samym polską koronę, zachowując jednak tytuł królewski. Wynegocjował amnestię dla swoich zwolenników, zwrot swoich utraconych majątków i roczną pensję. Porozumienie to nie weszło jednak w życie, uznane za nieważne przez Karola XII.

W grudniu 1712 roku Leszczyński udał się w podróż do Turcji. Na początku 1713 roku, trasą przez Jassy, dotarł do Benderów, gdzie miał nadzieję spotkać króla Szwecji. Karol XII został już jednak wcześniej przeniesiony w okolice Adrianopola. Leszczyński udał się zatem na Krym. Stamtąd podjął próbę destabilizacji Rzeczypospolitej i obalenia Augusta II. Wiosną 1713 roku na audiencji w Bakczysaraju przekonał chana krymskiego do wyprawy na Rzeczpospolitą. Na przełomie wiosny i lata na czele kilkudziesięciu tysięcy Tatarów chana Qapłana I Gireja, wojsk tureckich, polskich oraz dragonów szwedzkich przeprowadził się przez Prut i stanął pod Chocimiem. Ostrzeżony hetman wielki koronny Adam Mikołaj Sieniawski rozpoczął przygotowania obronne. Wyprawa zakończyła się fiaskiem na skutek nacisków dyplomacji cesarskiej i rosyjskiej.

Rok później Leszczyński przybył do dziedziczonego przez władców szwedzkich Księstwa Dwóch Mostów w Palatynacie Bawarskim. Karol XII uczynił go księciem z upoważnienia, co miało zabezpieczyć egzystencję byłego polskiego monarchy. W czasie swych rządów Leszczyński wznosił tam rezydencję podmiejską Tschifflik w Zweibrücken, nakazał budowę nowego klasztoru w Gräfinthal, gdzie pochowana została jego córka Anna. Na swoim dworze utrzymywał francuski zespół teatralny noszący nazwę Teatru Jego Mości Króla Polski. W styczniu 1719 roku zmuszony został do opuszczenia swojego księstwa. Przez Bergzabern i Landau in der Pfalz udał się do Wissembourga, gdzie też osiadł na dłużej. Kolejne 14 lat Stani-

slaw Leszczyński przebywał we Francji.

W 1725 r. dzięki wstawieniu Markizy de Prie jego córkę Marię poślubił król Francji – 15-letni wówczas Ludwik XV. Ludwik XV angażował się później bezpośrednio, wszak bez powodzenia, w powrót swego teścia na tron Polski, zwolniony przez śmierć Augusta II w 1733 roku. Mianowicie Stanisław Leszczyński pojechał wtedy na elekcję do Warszawy, mocno wspierany pieniędzmi przez swego zięcia. 12 września 1733 roku w Warszawie wybrany został przez 11 697 szlachty królem Polski. Za jego kandydaturą wotowali: prymas Teodor Potocki i 8 biskupów, 120 senatorów świeckich, ministrów i dygnitarzy, domy Potockich, Mniszchów, Jabłonowskich, Szembeków, Załuskich, Rzewuskich i Poniatowskich z Czartoryskimi. 5 października stronnicy Sasa pod osłoną korpusu rosyjskiego ogłosili Augusta III królem Polski we wsi Kamion na Pradze. Augusta III poparło 906 stronników. Augusta III Sasa poparli biskupi Jan Aleksander Lipski i Stanisław Józef Hozjusz, 19 senatorów, ministrów i dygnitarzy, domy pańskie: Wiśniowieckich, Radziwiłłów, Sanguszków, Lubomirskich, Branickich, Zawiszów.

Ponowny wybór Leszczyńskiego stał się powodem wojny o tron polski. Nastąpiła zbrojna interwencja Rosji, Austrii i Saksonii, za których protekcją obwołany został królem August III. Stronnictwo Leszczyńskiego stawiało większy opór jedynie w Gdańsku, licząc tam na pomoc francuską. Faktycznie przybył niewielki francuski oddział interwencyjny pod dowództwem hrabiego Plélo, ale został rychło rozbity przez Sasów i Rosjan, zaś Gdańsk skapitulował po kilkumiesięcznym oblężeniu.

Stronnicy Leszczyńskiego uznali wówczas Augusta III, natomiast on sam przebrany za chłopca uciekł do Królewca w Prusach Książących. Wówczas zawiązała się nowa zbrojna konfederacja dzikowska w obronie jego elekcji. Po jej rozbiciu w Puszczy Zielonej i po porozumieniu się Francji i Austrii – Stanisław Leszczyński

zmuszony został do zrzeczenia się korony i powrócił do Francji. O tym, że chciał wzmocnienia władzy centralnej, zniesienia poddaństwachłopów, ograniczenia liberum veto, itp. zaświadczył tylko w swej książce „Głos wolny wolność ubezpieczający”. Wojna o sukcesję zakończyła się kompromisem z Austrią. August III został uznany królem Polski, ale w zamian Stanisław Leszczyński został dożywotnim władcą bogatego księstwa Lotaryngii, należącego dotychczas do Franciszka Lotaryńskiego. Po śmierci Stanisława księstwo miało zostać przekazane Francji jako zaległy posag jego córki Marii. Leszczyński okazał się dobrym gospodarzem swego nowego władztwa, zyskując u miejscowej ludności przydomek króla-dobrodzieja. Wsławił się głównie jako mecenas sztuki i nauki. Z jego inicjatywy w Nancy wzniesiono w latach 1737-1741 barokowy Kościół Notre-Dame de Bon Secours, a w latach 1752-1755 wykonano Plac Stanisława, na którym w 1831 w uznaniu jego zasług odsłonięto jego pomnik. Król założył także Akademię Leszczyńską.

5 lutego 1766 roku król doznał rozległych poparzeń, gdy jego strój zapalił się od iskry z kominka. Po długiej agonii zmarł 23 lutego w wieku 88 lat i 4 miesięcy. Był najdłużej żyjącym królem Polski. Został pochowany w kościele Notre-Dame de Bon Secours w Nancy. Kościół został zniszczony podczas rewolucji francuskiej, a szczątki królewskie dwukrotnie sprofanowano. W czerwcu 1814 roku zabrał je Michał Sokołnicki i przewiózł do Poznania, z zamiarem pochowania w katedrze wawelskiej. Od tamtego czasu ich losy były nieznane aż do roku 1924, kiedy odnalezione zostały w podziemiach kościoła św. Katarzyny w Leningradzie, skąd przemycone zostały do Zamku Królewskiego w Warszawie. Dwa lata później przeniesiono je do jednej z sal zamku królewskiego na Wawelu, skąd trafiły w roku 1938 do katedry wawelskiej, początkowo do krypty Batorego, później do krypty Zygmuntowskiej.

**Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Kupię grunty rolne Tel. 576 326 379

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883 678 823

Zwierzęta

Kurczaki, brojlery do uboju 15.10.2022 r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
"REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

„Muzykowanie w dobrym Stylu”

WĄBRZEŃNO ▶ Jeśli szukacie pomysłu na jesienne wieczory, to Wąbrzeski Dom Kultury już w październiku zaprasza na „Muzykowanie w dobrym Stylu”. Spotkania przy muzyce „na żywo” będą się odbywały w każdy piątek w kawiarni „Styl”. Wstęp wolny.

Jak informują organizatorzy, już w pierwszy piątek października wystartuje cykl imprez pod wspólnym tytułem „Muzykowanie w dobrym Stylu”. W każdy piątek lub sobotę w kawiarni „Styl” mieszkańcy Wąbrzeźna oraz goście będą mogli spędzić przyjemny wieczór z muzyką wykonywaną na żywo.

– Zaprosimy do Wąbrzeźna artystów, reprezentujących różne style muzyczne. Czasami będzie nastrojowo, czasami refleksyjnie, a jeszcze innym razem z przymiśmami i bardzo energicznie – zapowiadają organizatorzy. – Bawić nas będą zespoły wąbrzeskie, ale nie zabraknie znanych muzyków z regionu.

Zapewniamy, że każdy mieszkaniec Wąbrzeźna w programie „Muzykowania w dobrym Stylu” znajdzie coś dla siebie – zachęcają.

Cykl koncertów rozpocznie się 7 października występem Jacka Beszczyńskiego – poety, kompozytora, barda, założyciela i lidera zespołu „Nadziei Maleń-

ka Orkiestra”.

Jacek Beszczyński wielokrotnie już występował przed wąbrzeską publicznością. Na scenie muzycznej obecny jest już od ponad 40 lat – zagrał ponad 3000 koncertów w Polsce i wielu krajach europejskich, m.in. w Belgii, Francji, Holandii, Niemczech, Gruzji, Ukrainie, Ro-

sji, Białorusi, Litwie, Łotwie i na Słowacji.

Podczas inauguracyjnego spotkania Jacek Beszczyński zabierze wąbrzeszian w nastrojową, muzyczną podróż, która z pewnością stanowić będzie miłą odskocznicę od jesiennej rzeczywistości.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno/Książki

Dzielnicowi w szkołach

Funkcjonariusze wąbrzeskiej jednostki bardzo intensywnie rozpoczęli nowy rok szkolny. Policjanci zajmujący się profilaktyką oraz dzielnicowi odwiedzają kolejne szkoły, aby rozmawiać z dziećmi o ich bezpieczeństwie.

W ciągu minionego tygodnia dzielnicowi naszej komendy przeprowadzili pogadanki na terenie Wąbrzeźna oraz Książek. Policjanci pojawili się w przedszkolu Alpid, szkole podstawowej numer 3 w Wąbrzeźnie oraz szkole podstawowej w Książkach. Głównym tematem spotkań z najmłodszymi była „Bezpieczna droga do szkoły”

czy przypomnienie o obowiązku korzystania z elementów odblaskowych po zmroku poza obszarem zabudowanym.

Dzieci miały również okazję poznać bliżej pracę policjanta, zadając przy tym masę pytań. Funkcjonariusze, którzy pojawili się w szkole w Książkach, spotkali się ze starszymi uczniami klas od IV

do VIII z uwagi na wprowadzoną z dniem 1 września br., nową ustawę w sprawie wspierania i resocjalizacji nieletnich. Poruszając przy tym również kwestie związane z ich bezpieczeństwem w sieci, cyberprzemocy i szeroko rozumianego hejtu.

(red),

fot. KPP Wąbrzeźno



OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

IG.7125.3.2022.JG

INFORMUJE

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021, poz. 1899 z późn. zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com w zakładce (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 6 października 2022 r. na okres 21 dni wykaz zasiedlonych lokali komunalnych przeznaczonych do sprzedaży ich najemcom.

Osoby, którym przysługuje **pierwszeństwo w nabyciu** nieruchomości na podstawie art.34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami winny złożyć wnioski w **terminie 6 tygodni**, licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

Bon turystyczny ważny o pół roku dłużej

REGION ➤ Dobra wiadomość dla rodziców, którzy jeszcze nie wykorzystali bonu turystycznego. Jego ważność została przedłużona do 31 marca 2023 roku. Mogą więc z niego skorzystać jesienią czy zimą, płacąc za weekendowe wyjazdy z dzieckiem lub ferie zimowe w kraju

Rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego do tej pory aktywowali blisko 197 tys. bonów. – Kwota zrealizowanych płatności bonem sięga ponad 148 mln zł. Jednak wciąż ok. 29 tys. bonów w regionie pozostaje nieaktywnych, a część aktywowanych nie została w pełni zrealizowana. Do wydania choćby częściowego w bonach pozostało 41 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kto jeszcze nie wykorzystał bonu, nie musi się martwić. Zmiany w przepisach wydłużyły ważność bonu o pół roku. Teraz będzie można nim zapłacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski do końca marca 2023 roku. Rodzice mogą nim zapłacić za wycieczki szkolne, zieloną szkołę czy rodzinny wyjazd z dziećmi. Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem, jest dostępna na stronie internetowej Polskiej Organizacji



Turystycznej.

Bon przyznawany jest w formie elektronicznej na każde dziecko, które na dzień 18 lipca 2020 r. miało prawo do świadczenia 500+ lub nabyło prawo

do tego świadczenia później, ale maksymalnie do 31 grudnia 2021 r. Nie przysługuje na dzieci, które urodziły się w 2022 roku.

Bon na jedno dziecko wynosi 500 zł. Dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością dostaną dwa bony w wysokości 500 zł jednak, aby otrzymać drugi, należy zło-

żyć odpowiednie oświadczenie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Jak aktywować bon?

Aktywacja bonu odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Po potwierdzeniu swoich danych rodzic otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności. Należy go pokazać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS. Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie aż do wyczerpania jego kwoty. Na PUE ZUS sprawdzimy też, ile pieniędzy z bonu zostało jeszcze do wydania.

W razie pytań dotyczących prawa do bonu, jego aktywacji, czy płatności można kontaktować się ze specjalną infolinią Polski Bon Turystyczny pod nr tel. 22 11 22 111 (codziennie w godzinach 7.00-20.00).

(red), fot. ZUS

300 plus dostało ponad 229 tys. uczniów

Większość rodziców i opiekunów złożyła już wniosek o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. 95 proc. z tych złożonych w regionie została pozytywnie rozpatrzona. Na konta rodziców przekazana została kwota 68,7 mln zł.



W województwie kujawsko-pomorskim z wyprawki szkolnej skorzystało w tym roku ponad 229 tys. uczniów. – Na

konta rodziców i opiekunów przekazaliśmy ponad 68,7 mln zł. W całym kraju wypłaciliśmy ponad 4,2 mln świadczeń 300

plus na łączną kwotę przeszło 1,2 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa ku-

jawsko-pomorskiego.

Rodzice, którzy jeszcze nie złożyli wniosku, mogą to zrobić do 30 listopada wyłącznie elektronicznie – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Jeżeli wniosek zostanie złożony we wrześniu, październiku lub listopadzie to pieniądze trafią na konto w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

Po złożeniu wniosku o świadczenie „Dobry Start”, korespondencja dotycząca wniosku dostarczona jest na indywidualny profil na portalu PUE ZUS. Informacja o przyznaniu świadczenia znajduje się w zakładce [Świadczeniobiorca] > [Dokumenty i wiadomości] > [Skrzynka odbiorcza]. Aby zobaczyć treść pisma, należy zaznaczyć [Odpowiedź z ZUS]

i kliknąć [Szczegóły]. Następnie trzeba wybrać przycisk [Podgląd]. Dostęp do pełnej informacji na PUE ZUS mają także osoby składające wniosek innymi kanałami przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

Pamiętajmy, że jakakolwiek nieprawidłowość we wniosku o świadczenie 300 plus wymaga dodatkowej weryfikacji i przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego z klientem, co to wydłuża czas rozpatrzenia wniosku. – Jeśli otrzymaliśmy na PUE ZUS informację o uzupełnieniu wniosku, warto to jak najszybciej zrobić. Wówczas będziemy mogli szybciej przyznać świadczenie i wypłacić rodzicom pieniądze na konto – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Potrzeby psa i kota, czyli szczęśliwy pupil

PORADY ▶ Światowy Dzień Zwierząt obchodzony jest co roku 4 października. Data ta stała się międzynarodowym świętem praw i dobrostanu zwierząt. Jako opiekunowie czworonożnych pupili chcemy zapewnić im szczęście i zdrowie. Jak to zrobić?



Wystarczy każdego dnia zadbać o zaspokojenie potrzeb behawioralnych naszego psa i kota. A z okazji ich święta celebруем wspólny czas podczas spaceru, zabawy lub częstując ulubieńca zdrowym smakołykiem. Światowy Dzień Zwierząt został ustanowiony 4 października 1931 roku, aby budować świadomość na temat ochrony zwierząt i ich roli w ludzkim życiu. A jest ona wyjątkowa, między innymi dlatego, że pozytywna relacja z czworonogami niesie za sobą wiele korzyści dla naszego zdrowia fizycznego i psychicznego.

– Badania naukowe jednoznacznie pokazują, że zwierzęta mają dobroczynny wpływ na ludzkie samopoczucie. Sprawiają, że jesteśmy bardziej aktywni, dzięki czemu zmniejsza się prawdopodobieństwo nadwagi i otyłości, pomagają nam radzić sobie ze stresem i samotnością, obniżają ciśnienie krwi oraz wspierają rozwój poznawczy i poczucie własnej wartości u dzieci – mówi Małgorzata Głowacka, lekarka weterynarii i ekspertka naukowa ds. żywienia zwierząt w Mars Polska.

Psy i koty bez wątpienia czynią nasz świat lepszym. Na szczęście możemy odwdzięczać im się każdego dnia opieką, która pozwala na zaspokojenie wszystkich potrzeb behawioralnych czworonożnych członków naszych rodzin. Zrozumienie ich jest niezwykle ważne dla dobrostanu zwierząt, czyli ich zdrowia, prawidłowego rozwoju i dobrego samopoczucia. Warto wiedzieć, jak każdego dnia troszczyć się o ulubieńca, aby przez długie lata cieszyć się towarzystwem

zdrowego, wesołego i szczęśliwego psa i kota.

Jak dbać o potrzeby czworonoga?

Właściwa opieka nad zwierzęciem zaczyna się od poznania najważniejszych wymagań danego gatunku i zrozumienia, że w znacznej części są one odmienne od ludzkich. Zatem o czym warto pamiętać?

Poczucie bezpieczeństwa

Poczucie bezpieczeństwa to jedna z podstawowych potrzeb każdego ssaka – w tym psa i kota. Na jej zaspokojenie wpływa silna, pozytywna więź z opiekunem oraz jego troska i miłość. Ważne jest także zapewnienie pupilowi miejsca, w którym będzie mógł spokojnie odpocząć, kiedy tylko najdzie go ochota. Dla kotów, zwierząt o silnym instynkcie terytorialnym, istotne jest także stałe, znane środowisko życia i powtarzalny rytm dnia.

Żywienie

Właściwe żywienie jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania zwierzęcia, dlatego tak ważne jest dostarczenie mu odpowiednio zbilansowanego pokarmu, który zaspokoi jego potrzeby i preferencje.

– Zwierzęta domowe wymagają właściwego żywienia, dopasowanego do ich potrzeb. Bardzo istotne jest, aby mieć świadomość, że niektóre produkty z diety ludzi mogą być szkodliwe, a nawet toksyczne dla naszych czworonożnych pupili. Dlatego wybieramy kompletne i zbilansowane gotowe jedzenie dla psów i kotów dobrane do ich wieku, poziomu aktywności oraz

indywidualnych wymagań. Pamiętajmy także, aby zapewnić zwierzęciu stały dostęp do świeżej i czystej wody do picia – dodaje Małgorzata Głowacka.

Potrzeby i zwyczaje żywieniowe psów i kotów są odmienne, dlatego powinniśmy podawać im jedzenie specjalnie przeznaczone dla tych zwierząt, a także odzwierciedlać ich wymagania behawioralne. Dla przykładu, u psów występuje instynktowna potrzeba żucia, gryzienia i rozszarpywania. Te czynności uspokajają czworonogi i pozwalają im radzić sobie ze stresem i frustracją. Dlatego warto zadbać o bezpieczne zabawki i gryzaki dla psów np. przysmaki dentystyczne, które dbają o higienę zębów i działają na czworonogów, jednocześnie zaspakajając potrzeby behawioralne. Z kolei dla kotów bardzo ważne jest podawanie częstych, małych posiłków o urozmaiconych smakach i teksturach, które są zgodne z naturalnymi wymaganiami mruczków.

Aby zrealizować te potrzeby kocich przyjaciół sięgamy po mokre jedzenie w wygodnych opakowaniach idealnych na jeden świeży posiłek oraz suchy pokarm, który nasz pupil będzie mógł chrupać zarówno w dzień jak i w nocy. W końcu mruczki to łowcy, którzy polują przez całą dobę.

Aktywność fizyczna, umysłowa oraz instynkt łowiecki

Codzienny ruch i aktywność umysłowa to niezwykle ważne potrzeby naszych zwierząt. W przypadku psów niezbędne są regularne spaceru, co najmniej 3

30 minutowy, podczas którego pupil będzie miał szansę wybiegać się. Warto również pamiętać, że pies, który ma dostęp do ogrodu, także potrzebuje wypraw poza własny teren, aby móc poznać nowe miejsca. Zabawy z opiekunem i innymi czworonogami, nauka, trening oraz węszenie to potrzeby psiego przyjaciela, które powinny być zaspokajane każdego dnia, aby był zdrowy i szczęśliwy. Z kolei koty to drapieżniki o silnym instynkcie łowieckim, który u domowych mruczków należy realizować poprzez aktywności uwzględniające tzw. łańcuch łowiecki: polowanie – jedzenie – spanie.

Po zabawie w łowy np. przy użyciu myszki na wędce, podajmy kotu posiłek lub zaproponujmy niewielką, zdrową przekąskę, aby jego mózg otrzymał sygnał o sukcesie i spełnieniu zadania. A po przysmaku pozwólmy zwierzęciu na zasłużony relaks – najlepiej na wysokości, z której będzie mogło obserwować terytorium. Poza zabawą w łowy mruczki potrzebują także drapania, dzięki któremu nie tylko dbają o higienę, ale też komunikują się z otoczeniem oraz gimnastykują. Dlatego warto zadbać o drapaki i specjalne kocie „drzewka” służące do zabawy i relaksu.

Sen i odpoczynek

Właściwa ilość oraz jakość snu umożliwiają utrzymanie dobrej kondycji fizycznej i psychicznej zwierząt. Dlatego powinniśmy zapewnić im optymalne warunki do wypoczynku, w szczególności wygodne pościeło o odpowiedniej wielkości w spokojnym miejscu oraz komfortową temperaturę o-

tożym. Sen pełni niezwykle ważną rolę w życiu psa i kota. Jest to czas, w którym organizm regeneruje się, spada też poziom hormonów stresu. Psy w zależności od wieku śpią od 12 do 20 godzin na dobę, natomiast koty mogą przespiać nawet 18 godzin.

Pielęgnacja

Każdy pies i kot potrzebuje właściwej pielęgnacji m.in. higieny zębów, szczotkowania sierści, kąpieli, przycinania pazurów. Opiekun powinien zadbać także o regularne wizyty u lekarza weterynarii podczas których specjalista zbada naszego ulubieńca, a także wykona odpowiednie zabiegi profilaktyczne. Do tych ostatnich zalicza się szczepienia przeciwko chorobom zakaźnym oraz systematyczne zabezpieczenie zwierzęcia przed pasożytami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W przypadku psów i kotów bardzo ważne są także zachowania pielęgnacyjne takie jak samodzielne mycie się u kota oraz... tarzanie u psa.

Zaspokojone potrzeby to szczęśliwe zwierzę

Znając potrzeby behawioralne psów i kotów, mamy szansę sprawić, że będą zdrowe i szczęśliwe. W ten sposób możemy odwdzięczać się zwierzętom za dobro, jakie wnoszą w nasze życie, celebrować ich święto każdego dnia, budować wyjątkową więź łączącą nas z ukochanym zwierzęciem oraz korzystać z wielu benefitów wynikających z tej niesamowitej relacji między psem, kotem i opiekunem.

(red),
fot. materiały prasowe

“Orłowianki” ze sportowym duchem

REKREACJA ▶ W lipcu i sierpniu tego roku grupa nieformalna “Orłowianki” z Orłowa zrealizowała projekt pn. “Sport to zdrowie”. Zajęcia i spotkania odbywały się na terenie sołectwa Orłowo pod patronatem UKS “Płużnica”

Jak informuje Eleonora Chojnacka, “Orłowianki” wzięły udział w konkursie “Małe Granty Gminy Płużnica”, współfinansowanym przez Gminę Płużnica, zaś realizowanym przez Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica. – Projekt był skierowany do dzieci z Ostrowa i Orłowa, a również do dzieci z Ukrainy, mieszkających obecnie w Orłowie – wyjaśnia Eleonora Chojnacka. – Zajęcia odbywały się regularnie na boiskach sportowych w Orłowie i prowadzone były przez zatrudnionego wykwalifikowanego trenera – dodaje.

Jak opisuje Eleonora Chojnacka, dzięki uczestnictwu w zajęciach dzieci nabyły nowych umiejętności i utrwaliły te już posiadane, m.in. z gry w piłkę nożną i siatkówkę.

– Dzieci miały okazję do zdrowej rywalizacji, a także do doskonalenia umiejętności pracy w zespole. A co najważ-



niejsze, do wspólnego aktywnego spędzania wolnego czasu – mówi pani Eleonora. – Wszyscy uczestnicy lepiej się poznali i zintegrowali, a kibicujący im rodzice oraz rodzeństwo, spędzali ze sobą więcej czasu na świeżym powietrzu, na rozmowach i dobrej zabawie. W pro-

jekcie wzięła także udział dwójka dzieci z Ukrainy, była więc świetna okazja do integracji tych chłopców z rówieśnikami z Orłowa oraz Ostrowa. Dzieci spędzały ze sobą więcej czasu, mogły więc np. poznać języki swoich narodów, zwyczaje, kulturę itp. – relacjonuje.

Jak podkreślają organizatorzy, na treningach panowała bardzo miła atmosfera, dlatego ich uczestnicy za każdym razem z niecierpliwością czekali na następny trening. Natomiast na zakończenie projektu rodzice uczestników zorganizowali spotkanie integracyjne przy

ognisku. W finale również nie zabrakło wspólnych gier i zabaw. Nie mogło się także obyć bez nagród dla uczestników treningów za aktywny udział w spotkaniach.

– Cieszymy się, że dzięki pozyskanym funduszom mogliśmy zrealizować działania promujące aktywne spędzanie wolnego czasu z dala od komputera i telefonu. Spotkania takie wzmacniają więzi wśród mieszkańców i pomagają nawiązywać nowe znajomości – akcentuje Dorota Tuchalska, liderka “Orłowianek”.

Za pomoc przy realizacji projektu członkowie grupy serdecznie dziękują pani sołtys Orłowa Eleonorze Chojnackiej, za profesjonalne treningi – panu Radkowi Goralowi, zaś wszystkim zaangażowanym za wszelką pomoc przy realizacji projektu.

(krzan)
Fot. (nadesłane)

